

## Załącznik nr 2

Krzysztof Rybiński, 21.VIII.2012., *Uważam Rze*, „Jak pokonać antypolski szowinizm gospodarczy?”

"Polska popełniła szereg poważnych błędów ponieważ nie zdefiniowała na początku transformacji jak należy rozumieć patriotyzm ekonomiczny. Na przykład do tej pory funkcjonuje u nas kod kulturowy, zgodnie z którym ogłaszany jest wielki sukces jak zagraniczna firma otworzy u nas fabrykę. Media od razu krzyczą ile miejsc pracy powstanie. Tymczasem taki model rozwoju powoduje, że Polska staje się dawcą rąk do pracy, i że sukcesem jest jak Polak znajdzie pracę w zagranicznej firmie. Ten kod kulturowy jest zresztą tak silny, że większość studentów do tej pory marzy o karierze w zagranicznych korporacjach. W wielu urzędach skarbowych są dwa standardy traktowania firm, standard VIP dla inwestorów zagranicznych i gorszy standard dla firm krajowych. I nie chodzi tutaj o głośne przypadki firm zniszczonych przez urzędników, ale o codzienną praktykę uzyskiwania zezwoleń, kontroli, czy decyzji podatkowych. Te opinie słyszałem dziesiątki razy od naszych przedsiębiorców w całej Polsce. W mediach słyży się peany na temat korzyści, jakie Polska ma z tytułu wydatkowania funduszy unijnych, i widzi się pomyje nepotyzmu związanego z wydatkowaniem środków krajowych. To oczywiście utrwała ten zły, antypolski kod kulturowy. Można postawić tezę, że w minionych 20 latach zarówno w mentalności Polaków jak i w praktyce działania niektórych służb publicznych standardem działania był antypolski szowinizm gospodarczy, czyli traktowanie firm zagranicznych jako lepszych i bardziej pożądanym w Polsce, niż firmy naszych rodaków biznesmenów. Głębsza diagnoza przyczyn pojawienia się w polskiej administracji publicznej antypolskiego szowinizmu gospodarczego wykracza poza ramy tego artykułu, ale z pewnością zasługuje na poważne badania i na narodową debatę. Natomiast jedno można stwierdzić z pewnością, kraj w którym administracja publiczna preferuje kapitał zagraniczny wobec krajowego w którymś momencie natrafi na poważne bariery rozwojowe. Ten moment nieuchronnie zbliża się w Polsce, ponieważ aby dalej rozwijać się i bogacić już nie wystarczy, aby Polacy byli pracownikami w fabrykach zainstalowanych u nas przez kapitał zagraniczny. Trzeba w coraz większym zakresie tworzyć własne, polskie biznesy, które z czasem będą dokonywały ekspansji w innych krajach. Czyli trzeba przejść od antypolskiego szowinizmu gospodarczego do polskiego patriotyzmu ekonomicznego